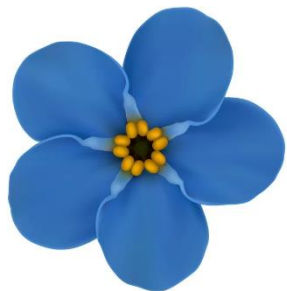


Miejskie Przedszkole Nr 11 w Płocku



Świat Przedszkolaka



**Gazetka dla rodziców i dzieci
pod redakcją Pauliny Durzyńskiej**

Materiały zawarte w gazetce zostały zebrane ze stron internetowych



Wiosna 2024



Witamy w kolejnym numerze gazetki przedszkolnej
„Świat Przedszkolaka“!

Szanowni Rodzice,

Wraz z budzącą się wiosną życzymy Wszystkim dużo zdrowia, samych pozytywnych emocji i dobrego humoru każdego dnia.

Dyrektor, Nauczyciele oraz personel przedszkola



Wiosna! - Ach to Ty!

Typowe oznaki wiosny:

- kwitnące drzewa, krzewy i kwiaty,
- pojawienie się pierwszych pąków na drzewach i krzewach,
- wypuszczenie liści na drzewach i krzewach,
- wzrost temperatury i dłuższe dni,
- pojawienie się pierwszych wiosennych owadów,
- zielenienie się trawy.

Wszystkie te oznaki wiosny można obserwować w trakcie wiosennego spaceru



**Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej
o zwiastunach wiosny zapraszam do
obejrzenia edukacyjnego filmu:**

https://www.youtube.com/watch?v=sUN7oEE39_E



Poczytaj mi...

„Bajka o wiosnie”



Był piękny, słoneczny poranek. Mały Zajączek siedział przy stole i kończył jeść śniadanie, które składało się ze świeżej marchewki oraz szklanki soku z kapusty.

- Mamo - zapytał Wielką Zającycę zajęta w tym czasie robieniem porządków w spiżarni.
- Słyszałem wczoraj jak sroka mówiła do wróbli, że nie ma nic piękniejszego od wiosny.
- To prawda - odpowiedziała Zającyca.
- Ale co to jest ta wiosna? - rozłożył łapki Zajączek. - Czy to jest zwierzę czy ptak, a może jakiś gatunek drzewa?
- Nie - roześmiała się Zającyca. - Wiosna, synku, to pora roku. To taka Pani - czarodziejka, która sprawia, że na dworze robi się cieplej, topnieją śniegi, a wszystko wokół budzi się do życia.
- A mógłbym ją zobaczyć, mamusiu? Mógłbym? - prosił Zajączek.

Mama odwiesiła kuchenny fartuszek do szafki i usiadła obok synka przy stole.

- Mógłbyś - odrzekła. - A żeby łatwiej Ci było ją znaleźć trochę Ci o niej powiem.

I opowiedziała, że wiosna lubi przesiadywać na pąkach i maleńkich listkach, które pojawiają się na gałęziach drzew. Można ją także zobaczyć w kielichach pierwszych kwiatów pojawiających się na łące i w cienkich źdźbłach trawek, które wychylają się z rozmiękczonej gleby.

Czasami zjeżdża na ziemię na kropelkach ciepłego deszczu lub podmuchach wiatru. I często wybiera się na spacer po niebie razem ze słońcem, które zaczyna wtedy przygrzewać mocniej i dłużej.

Zajączek wybiegł z domu. Bardzo chciał poznać tę śliczną wiosnę. Kicał więc po polnej ścieżce i pilnie rozglądał się dookoła. Niedaleko dostrzegł kępę młodej trawy, a w niej wianuszek żółtych pierwiosnków.

Łapki grzęzły mu w błocie, zboczył z drogi i podbiegł do kwiatów. Powoli obszedł je dookoła, oglądając z bliska każdy z nich i ciekawie zaglądając w ich środki. Mina jednak mu zrzędła. Dzwonki pierwiosnków były puste! *Wiosna pewnie schowała się gdzieś indziej. Muszę szukać dalej!* zdecydował i pokicał w dalszą drogę.

Brzeg strumienia porastały krzaki. Na ich gałęziach widać było wyraźne zgrubienia, a gdzieś tam zieleniły się pierwsze maleńkie listki. Zajaczek stanął i mocno wyciągnął szyję, żeby lepiej dojrzeć. Niestety, w pąkach i w liściach również nikogo nie znalazł. Zafrasował się, ale nie stracił nadziei i dzielnie pobiegł dalej.

Nagle zerwał się wiatr i na niebie wykwitła ciemna chmura, z której natychmiast zaczął kropić deszcz. Normalnie zajaczek szukałby schronienia, jednak tym razem zadartł głowę i z przejęciem wpatrywał się w opadające mu na nos i futerko drobne krople wody. Ale znów nie dostrzegł tego, na co czekał.

Naprawdę nic nie rozumiem! - tym razem zmartwił się na dobre. *-Przyjrzałem się już wszystkiemu, o czym opowiadała Mama, a wiosny wciąż nie znalazłem.*

W tej chwili za plecami usłyszał jakieś głosy. Odwrócił łebek i zobaczył, że od strony domów po drugiej stronie łąki zbliżało się w jego kierunku dwoje ludzi. Czym prędzej ukrył się w pobliskiej bruździe i znieruchomiał. Mniejszy człowiek i tak go jednak dostrzegł i wyciągnął w jego kierunku palec.

- Tato! Tato! - zawołał. - Tam, w dole, zajaczek! Jaki malutki!

- Musiał się niedawno urodzić - powiedział większy człowiek. - A to znak, że zima na dobre już robi odwrót. Przyjrzyj mu się uważnie, córeczko, tak właśnie wygląda wiosna. Tak jak ten mały szaraczek. Pięknie, prawda? No, a teraz już chodźmy, żeby tego maluszka nie przestraszyć - zakończył i biorąc mniejszego człowieka za rękę oboje z powrotem oddalili się w kierunku domów.

Mały Zajaczek co tchu w piersiach pokicał do domu.

- Mamo! Mamo! - wołał uradowany już od progów. - Wiosna wygląda tak jak ja! Wcale nie muszę jej szukać. Wystarczy, że popatrzę w lustro! Tylko dlaczego mi o tym od razu nie powiedziałaś?

Wielka Zajęczyca pokiwała z rozbawieniem głową.

- Oj synku - rzekła - chciałam Ci to powiedzieć, ale jesteś taki niecierpliwy, że wybiegłeś z domu, nie czekając aż skończę. Wiosna jest piękna i niecierpliwa, właśnie tak jak małe zajaczki

„Bajka o pisankach” Agnieszka Galica

Zniosła Kura cztery Jajka. - Ko-ko-ko
- zagdakała zadowolona - leżcie tu cichutko,
to nikt was nie znajdzie - i poszła szukać
ziarenek na podwórku. Ale Jajka, jak to
Jajka, myślały, że są mądrzejsze od kury,
i zamiast leżeć cichutko, turlały się
i postukiwały skorupkami, aż usłyszał je
Kot. - Miau - powiedział, przyglądając się
Jajkom - cztery świeżutkie Jajka, będzie z
was pyszna jajecznicą, miau! - Nie, nie, nie!



- trzęsły się ze strachu Jajka - nie chcemy skończyć na patelni. - Ale co robić, co
robić? - postukiwały się skorupkami. - Ja uciekam - zawołało pierwsze Jajko
i poturlało się przed siebie - nie dam się usmażyć! A po chwili wróciło, wesóło
podśpiewując: Jestem czerwone w czarne kropeczki, nikt nie zrobi jajecznicę
z takiej biedroneczki. - Co się stało, co się stało? - dopytywały się pozostałe
Jajka. - Pomalował mnie pędzelem kolorową farbą i teraz nie jestem już
zwykłym Jajkiem, tylko wielkanocną pisanką. - Drugie Jajko nie zastanawiało
się długo, poturlało się tak szybko, jak umiało, by po chwili wrócić i zaśpiewać
grubym głosem: To nie jajko tylko tygrys, nie rusz mnie, bo będę gryzł.
I rzeczywiście, Jajko wyglądało jak pisankowy tygrys w żółto-czarne paski. I ja
też i ja też - wołało trzecie Jajko, turlając się wesóło. - Ciekawe, co ono wymyśli?
- zastanawiały się Jajko - Biedronka, Jajko - Tygrys i Jajko - Jako?
I wtedy właśnie wróciło trzecie, całe zieloniutkie, śmiejąc się i popiskując. Jestem
żabka, każdy to wie, czy ktoś zieloną żabkę zje? - Nie! - Jajko - Biedronka, Jajko
- Tygrys i Jajko - Żabka były z siebie bardzo zadowolone. Tylko czwarte leżało
i trzęsło się ze strachu. - Pośpiesz się - mówiły kolorowe Pisanki do czwartego
Jajka - bo będzie za późno. I właśnie wtedy nadszedł Kot. - Czy ja dobrze widzę?
Zostało tylko jedno Jajko? - mruczał niezadowolony - trudno, zrobię jajecznicę
tylko z jednego Jajka - i pomaszerował do kuchni po patelnię. Czwarte Jajko
trzęsło się ze strachu tak bardzo, że aż zaczęła pękać na nim skorupka. - Ojej,
ojej, ratunku! - wołały przestraszone Pisanki - teraz już na pewno zrobi
z ciebie jajecznicę. - Trach, trach, trach - pękała skorupka na czwartym Jajku, aż

pękła na drobne kawałki i...wyszedł z niej malutki, puszysty, żółty kurczaczek. Otrzepał piórka, pokręcił główką i wytrzeszczył czarne oczka, przyglądając się kolorowym pisankom. Po chwili podreptał w kierunku cukrowego Baranka, popiskując cichutko: Wielkanocna bajka - wyklutem się z jajka. Już cukrowy Baranek czeka na mnie od rana. A w świątecznym koszyku jest pisanek bez liku.



Kącik dla rodziców

Dlaczego aktywność fizyczna jest ważna dla dzieci

Aktywność fizyczna jest niezbędna dla zdrowia i prawidłowego rozwoju dziecka. Dlatego warto zachęcać dzieci do aktywności fizycznej.

Aktywność fizyczna ma wiele korzyści dla zdrowia dzieci. Regularna aktywność fizyczna pomaga wzmocnić mięśnie, kości oraz układ krążenia. Ponadto wpływa na poprawę zdolności poznawczych i zwiększa wydolność organizmu. Dzieci, które regularnie uprawiają aktywność fizyczną, mają również mniejsze ryzyko wystąpienia chorób serca, cukrzycy oraz otyłości.



Jakie są korzyści aktywności fizycznej na zewnątrz dla dzieci

Aktywność fizyczna na zewnątrz jest szczególnie ważna dla rozwoju dziecka. Dzięki temu dziecko ma okazję do swobodnego poruszania się, poznawania świata oraz nawiązywania kontaktów z rówieśnikami. Aktywność fizyczna na świeżym powietrzu wpływa również na poprawę samopoczucia i ogólnego samopoczucia dziecka, co z kolei wpływa na jego zdolność do nauki oraz pozytywnie wpływa na rozwój emocjonalny.

Jakie są zagrożenia związane z brakiem aktywności fizycznej u dzieci

Brak aktywności fizycznej u dzieci może prowadzić do wielu problemów zdrowotnych. Niedostatek ruchu może prowadzić do otyłości, problemy z układem krążenia, cukrzycy oraz innych chorób. Brak aktywności fizycznej może również prowadzić do osłabienia mięśni i kości oraz wpłynąć na opóźnienie w rozwoju psychofizycznym dziecka.

Jakie rodzaje aktywności fizycznej są odpowiednie dla dzieci

Dzieci powinny uprawiać różne rodzaje aktywności fizycznej, aby wzmocnić różne grupy mięśni i rozwijać różne zdolności. Odpowiednie rodzaje aktywności fizycznej dla dzieci to m.in.: zabawa na placu zabaw, jazda na rowerze, gra w piłkę, bieganie, skakanie na skakance czy pływanie.

Jak zmotywować dziecko do aktywności fizycznej na zewnątrz

Motywowanie dziecka do aktywności fizycznej może być trudne, ale istnieje wiele sposobów, aby pomóc dziecku zacząć regularnie uprawiać aktywność fizyczną. Dobrym sposobem jest angażowanie dziecka w wybór aktywności fizycznej i zapewnienie mu odpowiednich akcesoriów do uprawiania danej aktywności. Ważne jest również, aby rodzice sami byli przykładem dla dziecka i regularnie uprawiali aktywność fizyczną.

Jak zorganizować czas na aktywność fizyczną dla dziecka

Dobrym sposobem na zapewnienie regularnej aktywności fizycznej dla dziecka jest zorganizowanie mu harmonogramu aktywności. Można zarezerwować czas w ciągu dnia na aktywność fizyczną lub umówić się z innymi rodzicami na regularne spotkania, podczas których dzieci będą miały okazję do zabawy i ruchu.

[Poradnik dla rodziców: jak zachęcić dziecko do aktywności fizycznej na zewnątrz - Vader.pl](#)



Zgaduj Zgadula

Zagadki z przedszkolnej szufladki

W marcu się zaczyna, gdy się
kończy zima .Przyjdzie z wiatru
ciepłym powiewem, z pięknem
kwiatów, z ptaków śpiewem.



Zobaczysz je wiosną,
gdy na wierzbach rosną,
Srebrne futra mają,
Jak się nazywają?



Powrócił do nas z dalekiej strony,
ma długie nogi i dziób czerwony.
Dzieci się śmiały, gdy go witały,
żabki płakały przez dzionek cały



Ten kwiatek pod śniegiem się rodzi
Daje ludziom znak, że wiosna nadchodzi.



Błyszczą jej kropki w promieniach słońca,
gdy się ten owad po łąkach błąka, a nazywa się on..



Jak ten kwiatek się nazywa,
co słowo „pan” w nazwie ukrywa?



Długie uszy, mały ogon, bardzo jest nieśmiały
i z ogonkiem jak pomponik przez zielone pola goni?
Kto to?



W wielkanocnym koszyczku leżeć będą sobie.
Zanim je tam włożę, ślicznie je ozdobię. Co to?



Jest zawsze jeden w całym kurniku.
O świcie pieje kukuryku! Co to?

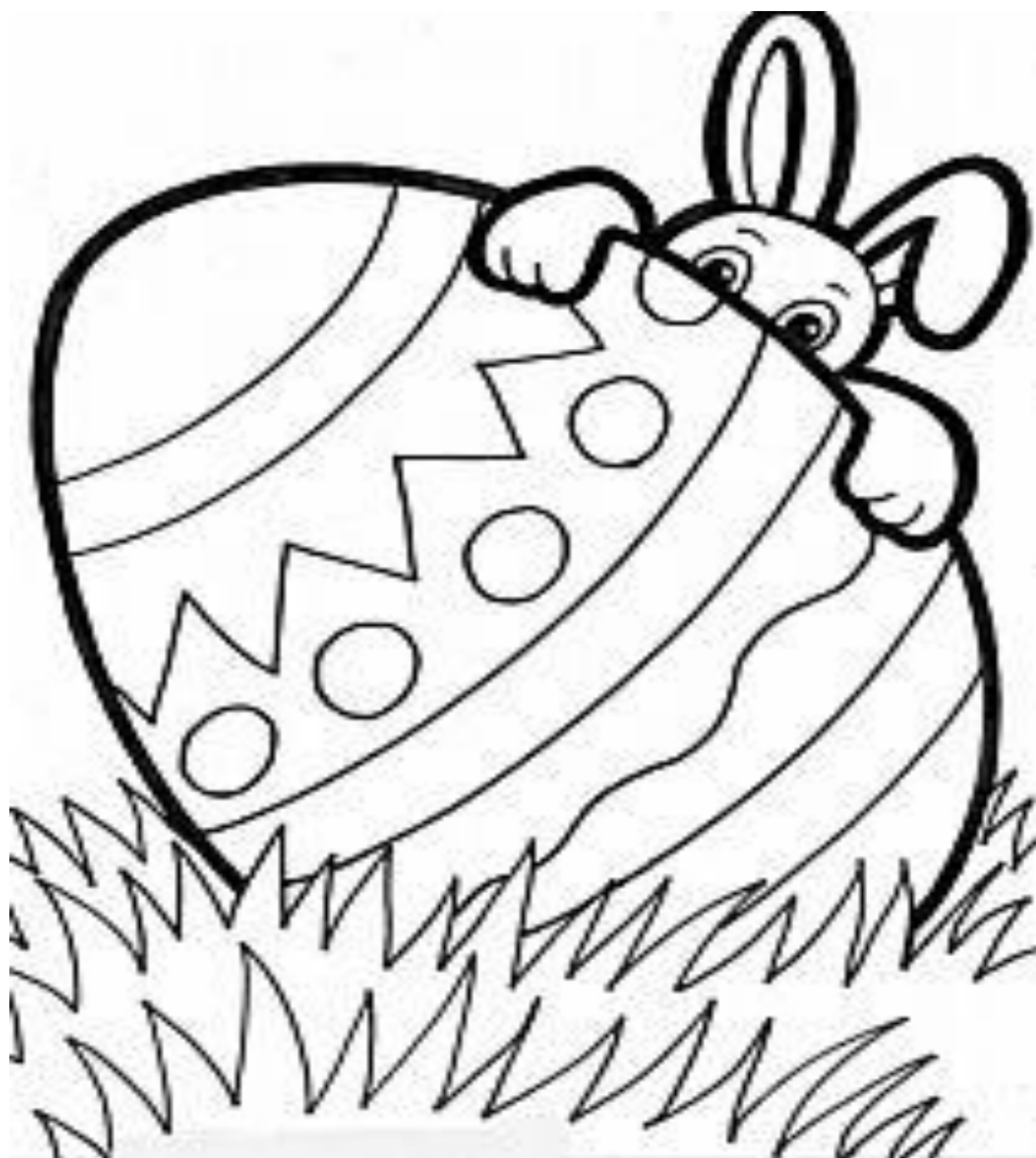


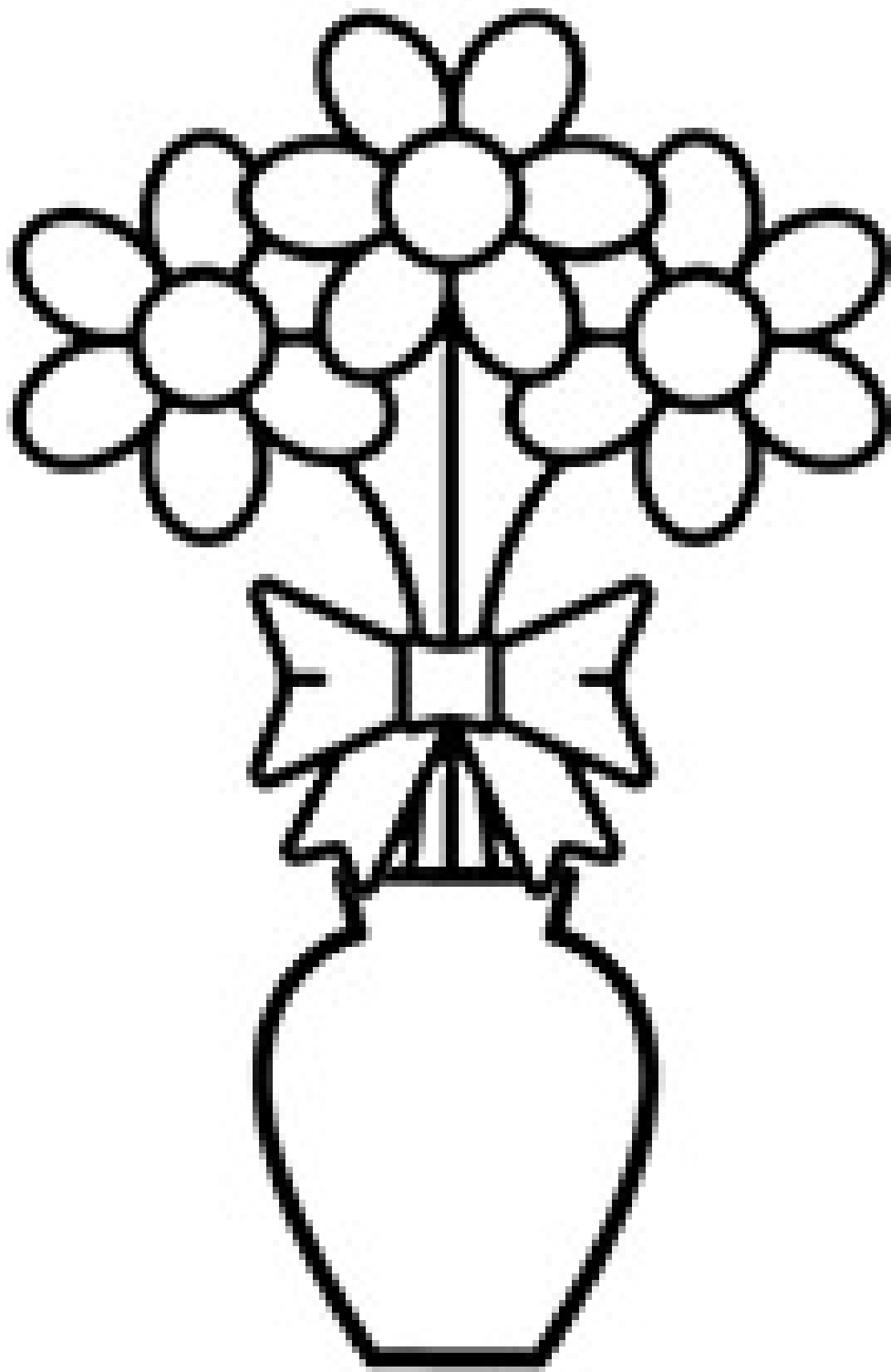
Na wielkanocnym stole to ona króluje.
Polana słodkim lukrem i gościom smakuje.
Co to?

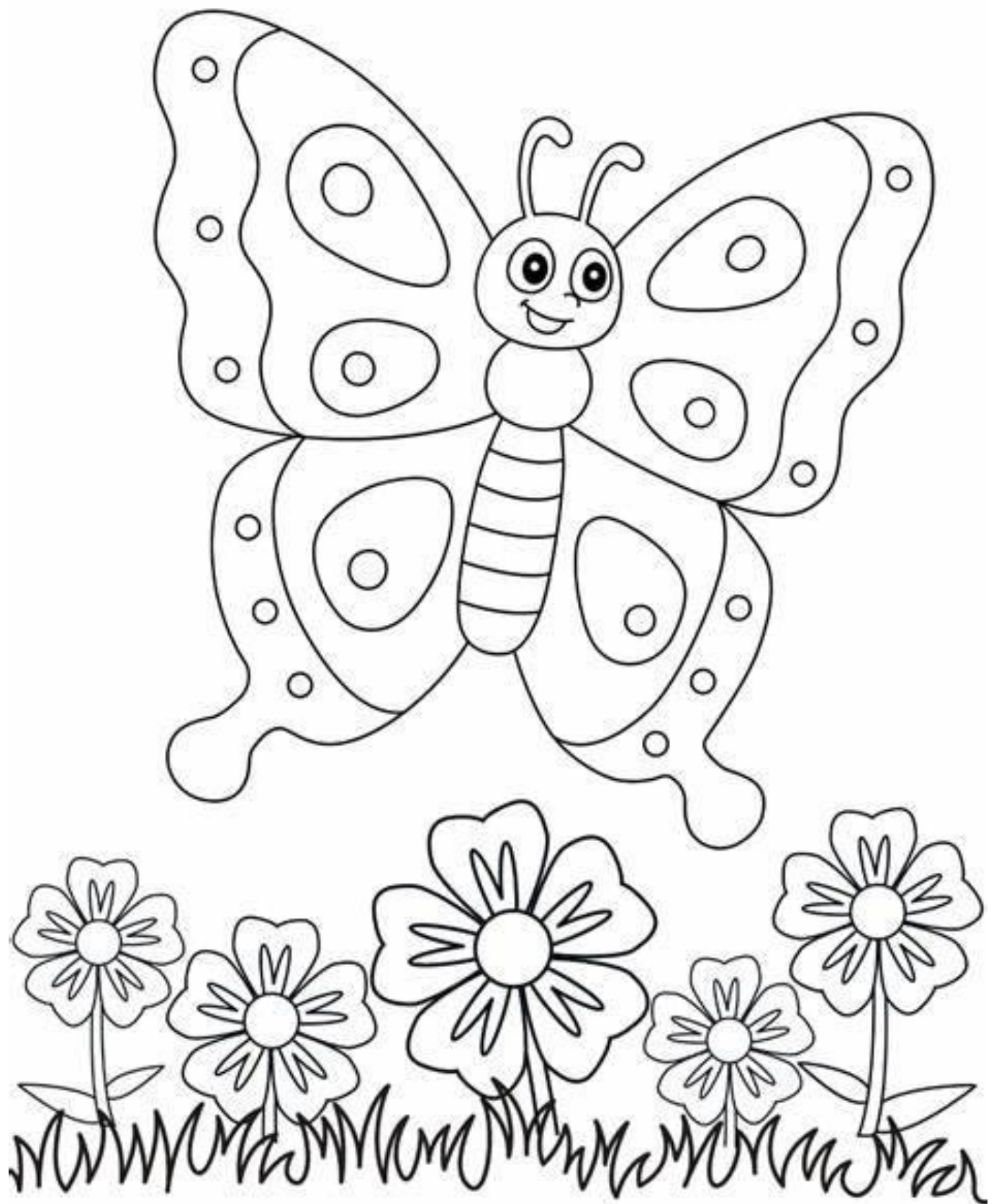


Kącik plastyczny

Kolorowanka dla młodszego przedszkolaka...







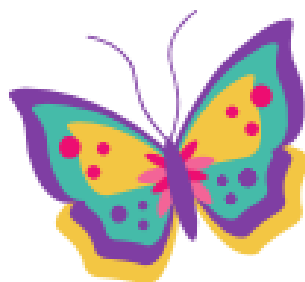
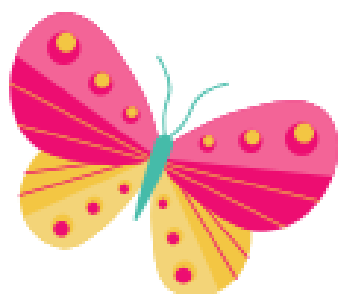
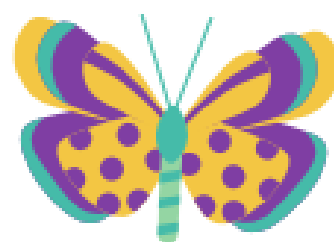
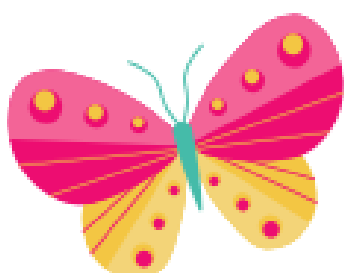
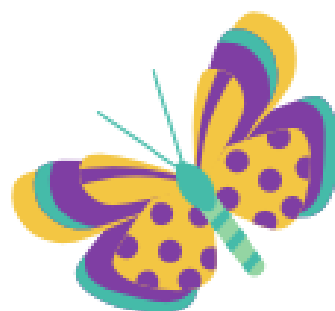
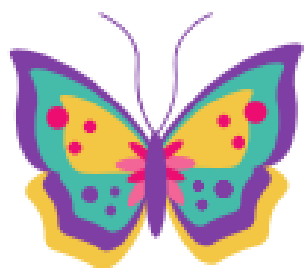
... i coś trudniejszego dla starszego przedszkolaka



Dokończ rysować kwiaty.



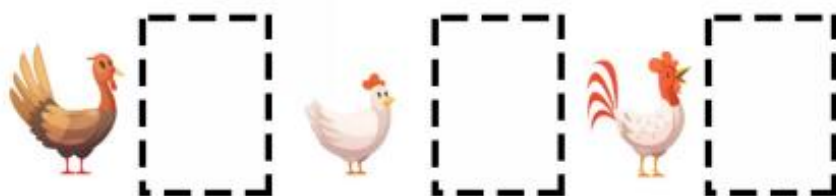
Połącz takie same motyle.



Przejdź przez podziemne korytarze. Znajdź dwie drogi, które prowadzą do zielonego liścia.



POLICZ ZWIERZĘTA I WPISZ ODPOWIEDNIĄ LICZBĘ.



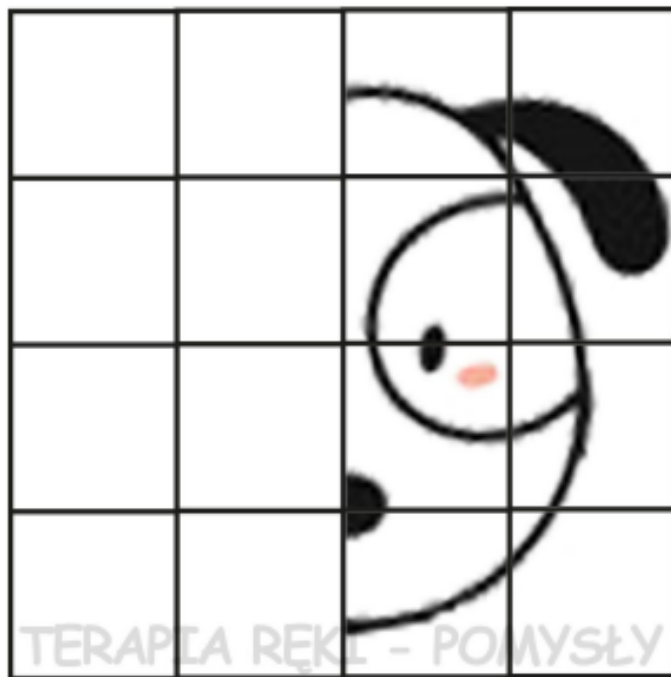
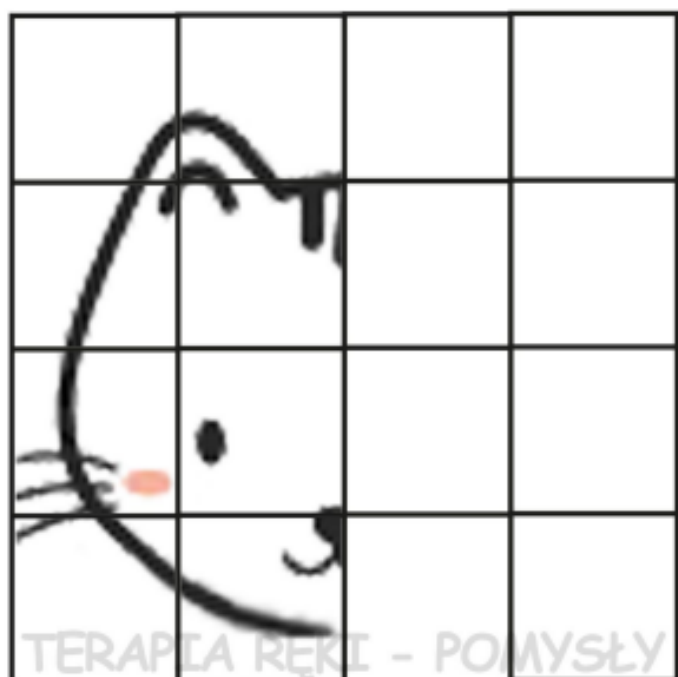
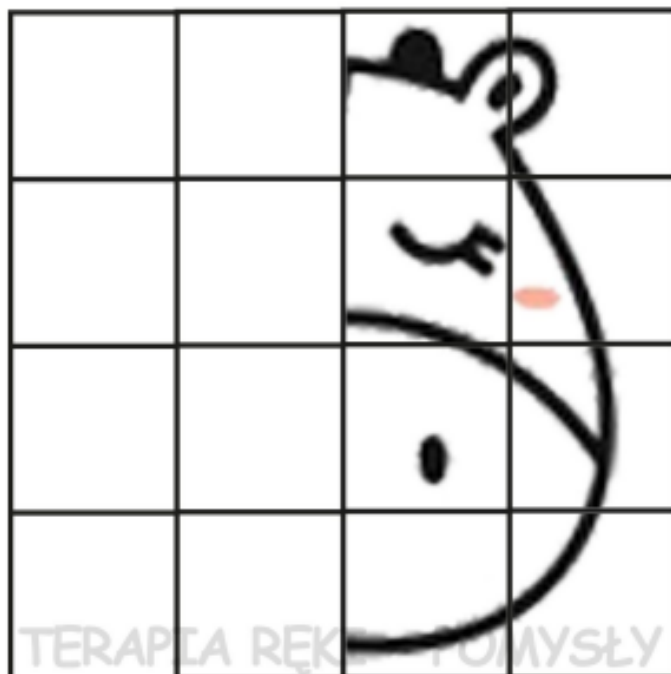
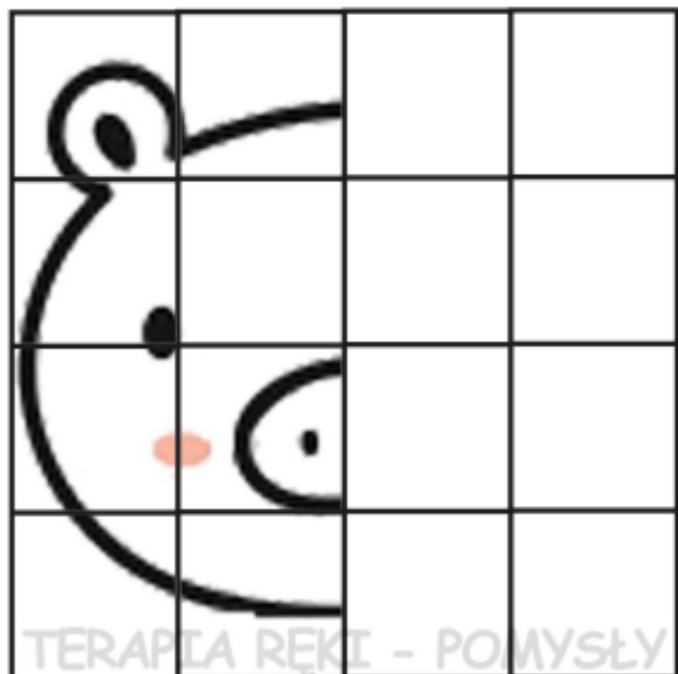
TERAPIA RĘKI - POMYSŁY
AGNIESZKA WOJCIECHOWSKA

NARYSUJ ODPOWIEDNIĄ ILOŚĆ WARZYW
W GRZĄDCE.



TERAPIA RĘKI - POMYSŁY
AGNIESZKA WOJCIECHOWSKA

DORYSUJ DRUGĄ POŁOWĘ OBRAZKA.



TERAPIA RĘKI - POMYSŁY
AGNIESZKA WOJCIECHOWSKA

Zrób to sam

Meduza w butelce

Morskie głębiny i żyjące w nich stworzenia stanowią przeważnie bardzo interesujący temat dla dzieci, zarówno tych najmłodszych, jak i nieco starszych. Meduza w butelce to świetne ćwiczenie małej motoryki.

Przygotuj:

- zakręcaną butelkę, najlepiej z szerszym gwintem,
- cieniutką torebkę foliową,
- błękitny barwnik spożywczy,
- nitkę lub gumkę recepturkę,
- nożyczki,
- patyki do szaszłyka.



Dodatkowo możesz użyć brokatu - wówczas doświadczenie będzie jeszcze bardziej widowiskowe dla dzieci.

Wykonanie krok po kroku

1. Torebkę foliową rozłóż na płasko i odetnij uszka i wytnij prostokąt.
2. Złap środek torebki i uformuj z niego mały balonik (głowę naszej meduzy). Folię pod balonikiem zwiąż nitką lub gumką recepturką. Zostaw malutki wlot na wodę.
3. Pozostałą część folii, wokół głowy meduzy, potnij na cienkie paski.
4. Głowę meduzy napełnij wodą. Możesz użyć do tego strzykawki. W baloniku powinien zostać mały pęcherzyk powietrza.
5. Napełnij butelkę wodą. Dodaj barwnik spożywczy i opcjonalnie brokat.
6. Do butelki włóż meduzę. Aby meduza „popłynęła” w głąb butelki, pomóż sobie patykami do szaszłyka.
7. Dolej wody do butelki w taki sposób, by został u góry niewielki pęcherzyk powietrza.
8. Zakręć butelkę. Teraz pozostaje tylko przekręcać butelkę i obserwować, jak porusza się meduza. Powietrze jest lżejsze od powietrza, dlatego meduza zawsze wypłynie na górę.

Miłej zabawy !

